



Dr hab. Krystyna Stebnicka, prof. UW

Warszawa, 13 sierpnia 2023 r.

Zakład Historii Starożytnej

Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja dorobku naukowego i osiągnięć w przewodzie habilitacyjnym doktora Pawła Filipczaka

Dr Paweł Filipczak związany jest z Katedrą Historii Bizancjum w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie w 2006 r. został zatrudniony jako asystent, a po uzyskaniu stopnia doktora w roku 2008 jako adiunkt. Najważniejszy dorobek naukowy dr Filipczaka po doktoracie obejmuje: dwie monografie (nie wliczam bowiem opublikowanej w 2009 r. ze zmianami pracy doktorskiej poświęconej zamieszkom miejskim w IV pt. *Bunty i niepokoje w miastach w miastach wczesnego Bizancjum (IV w. n.e.)*, Łódź, książki niezwykle wartościowej, zbierającej znany nam materiał źródłowy dotyczący tytułowych wydarzeń w interesujących Autora czasach): *An Introduction to the Byzantine Administration in Syro-Palestine on the Eve of the Arab Conquest*, Łódź 2015 oraz wskazaną jako osiągnięcie główne książkę *Namiestnicy Syrii w czasach przelomu (324-361)*, Łódź 2020; a także siedem artykułów naukowych (w tym trzy opublikowane w specjalistycznych czasopismach takich jak *Aram, Syria i Hawliyat*); dziesięć rozdziałów w pracach zbiorowych (głównie polskich, w tym trzy w tomach pokonferencyjnych) oraz cztery prace naukowe, w których nazwisko Habilitanta widnieje jako ich redaktora/współredaktora. Ilościowo więc dorobek ten jest całkowicie zadawalający. Można by jedynie od razu zauważyć, że Habilitant w przyszłości powinien więcej swoich prac publikować w wydawnictwach i czasopismach ukazujących się poza Polską oraz zadbać, aby jego badania stały się bardziej dostępne międzynarodowemu środowisku naukowemu. Zaznaczę jednak od razu, że w pełni należy docenić udział Habilitanta w budowaniu i rozwijaniu rodzimego - tak ważnego - ośrodka bizantynistycznego oraz badań nad późnym antykiem w Polsce.

Publikacje

Gdybym miała podać „keywords” zainteresowań naukowych dr Filipczaka, brzmiałyby one: późny antyk, Syria, administracja, prozopografia. W świetle dorobku Habilitanta hasła

te są całkowicie uzasadnione: jego badania koncentrują się na IV wieku i czasach późniejszych, przede wszystkim (ale nie tylko!!!) Syrii, w znacznej mierze dotyczą administracji i bardziej szczegółowo: konkretnych postaci reprezentujących władzę rzymską (oczywiście tę w Konstantynopolu). Postaram się omówić i ocenić główne kierunki badań dr Filipczaka.

1. Niektóre artykuły opublikowane po 2009 r. są pokłosiem zainteresowań związanych jeszcze z pracą doktorską i zainteresowaniem zamieszkami miejskimi. Należą do nich teksty w księgach pamiątkowych i tomach pokonferencyjnych: „Julian, prefekt Konstantynopola (491 r.)” (2010 r.; czytając ten artykuł zdałam sobie sprawę, jak bardzo przez lata, które upłynęły od roku publikacji tego artykułu rozwinęły się badania nad Janem z Antiochii!), „Kilka uwag na temat rozruchów w Konstantynopolu w 512 r.” (2013) czy „Twarze tłum...” (2014).

Dla mnie najciekawszy tekst reprezentujący ten nurt badań Habilitanta to artykuł zatytułowany „Prefekci Konstantynopola wobec niepokojów społecznych...”, *AUL Folia Historica* 87 [2011], ss. 57-76, w którym Habilitant nie stawia starych, dobrze znanych pytań o powody depozycji Jana Chryzostoma oraz jego zatargi z Eudoksją i Arkadiuszem, ale pokazuje w świetle dostępnych źródeł zachowanie prefekta Nowego Rzymu (oraz udział innych urzędników) w czasie burzliwych wydarzeń lat 403-404, czyli synodu Pod Dębem (zostanę przy tradycyjnej polskiej nazwie oddającej greckie *Epi Dryn*, łac. ad Quercum, a nie “w Dębie”, jak pisze Autor, bo to jednak tylko dzielnica) i kilku miesięcy następnego roku. To bardzo świeży i ciekawy tekst. Również w interesującym artykule „Antioch on the Orontes. The topography of social conflicts (4th-7th cent. AD)”, *Syria* 94 (2017), ss. 325-345, Habilitant nawiązał do rozdziału drugiego opublikowanej rozprawy doktorskiej (wspomnianej wyżej): przedstawił znane ze źródeł literackich miejsca związane z zamieszkami w Antiochii (hippodrom, pałac, pretorium, domy, posągi cesarskie, siedziba biskupa, teatr, synagoga, ulice itd.), głównym mieście Syrii.

2. W prowadzonych po doktoracie badaniach wiele uwagi Habilitant poświęca właśnie tej *polis*. Zacznę od przeglądu jego dorobku w tym obszarze, bowiem słyszałam wygłoszony przez dr Filipczaka ciekawy referat konferencyjny (z rozmachem geografii historycznej i

zapowiedzią przyszłej książki o Seleucji Pierii, jeżeli dobrze zrozumiałam). Dr Filipczak sporządził przegląd polskich badań na temat Antiochii (w 2012 roku, francuska wersja tekstu ukazała się w roku 2013 jako wstęp do książki W. Cerana *Artisans et commerçants d'Antioche...*), a w pracy zbiorowej „Świat rzymski w IV w.”, Kraków 2015 (której był współredaktorem) umieścił obszerny, ogólny rozdział o różnych aspektach życia Antiochii (ss. 254-306): od położenia geograficznego miasta, poprzez instytucje polityczne i życie ekonomiczne aż do pokazania Antiochii jako ważnego ośrodka intelektualnego (to nietrudne, skoro właśnie w Antiochii prowadził szkołę Libanios, pierwszy sofista swych czasów). Jest to przegląd wielu problemów, ciekawie dobrany i przedstawiony, dobrze wprowadzający w tematykę tego tak ważnego ośrodka. Myślę, że omawiany tekst jest ważnym punktem w dorobku Habilitanta (choć miałabym kilka uwag krytycznych i pytań, na przykład: samo określenie „obieżyświat” użyte w pierwszym zdaniu tekstu brzmi niezręcznie wobec tak wielkiego intelektualisty i erudyty jak Pausanias; na początku, kiedy Autor przedstawia wątpliwości Pausaniasa, powinien przypomnieć, czym jest *polis* i użyć tego właśnie terminu, żeby czytelnik dobrze rozumiał podany cytat i kłopoty z użyciem polskiego słowa „miasto”; naprawdę Autor zna rabinów w Antiochii w IV w.? proszę ich pokazać w źródłach: nie mam zamiaru tu szerzej pisać na ten temat, ale to jeszcze za wcześnie na działalność rabinów w diasporze; Habilitant pisze, że Żydzi „prawdopodobnie” mówili po grecku: mamy inskrypcje żydowskie z Syrii, które pokazują żydowski świat językowy – „prawdopodobnie” trzeba skreślić; czy naprawdę Autor sądzi, że była tylko jedna synagoga w Antiochii? W Rzymie działało ich jedenaście, z pewnością w tak dużym mieście jak Antiochia znajdowało się kilka budynków synagogałnych, co pokazują choćby próby – no cóż, zawsze niedoskonałe - ustalenia liczebności żydowskiej wspólnoty w Antiochii; gramatyka to nie „analiza dłuższych tekstów literackich”, ale przede wszystkim lektura greckich poetów, a nawet czasami nauka podstaw teorii retoryki, bowiem trzeba pamiętać, że w szkołach gramatycznych, jak i retorycznych, nie było przecież jednego sylabusu ani jednolitych treści nauczania i wszystko zależało od kierownika szkoły).

Do tematyki Antiocheńskiej należy również świetny artykuł o aprowizacji Antiochii nad Orontesem opublikowany w pracy zbiorowej *Dietetyka i sztuka kulinarna antyku i wczesnego Bizancjum (II-VII w.)* II, Łódź 2014. Za szczególnie cenne i dla mnie wyjątkowo interesujące uważam zebranie szczegółowych danych na temat zaopatrzenia miasta w wodę.

Habilitant pisał też o etnicznej strukturze Antiochii szukając ludności arabskiej w tym mieście w świetle poświadczeń Libaniosa ('Arabs in the Syrian city of Antioch as evidenced by Libanius', *Aram* 30 [2018]). Autor artykułu powołując się na książkę Haddada wyraźnie zaznaczył (s. 569) oczywiście bezdyskusyjną wieloetniczność Antiochii, a potem przeszedł „to references to Arabs and Arabia in general” (s. 571). Artykuł składa się niejako z dwóch części: prozopograficznej i administracyjnej (bowiem Libanios wymienia przy różnych okazjach wielu namiestników Arabii). Czytając tę pierwszą miałam poważne wątpliwości co do atrybucji etnicznej omawianych postaci, konsekwentnie podkreślanej przez Habilitanta (na s. 574 pisze: „Arab intellectualls”; zaś na s. 578: „...students of rhetoric who were Arabs by origin”). Retor Gaudentios (s. 572), adwokat i pomocnik w szkole Libaniosa, którego syn został dekurionem w Antiochii (o czym Habilitant nie wspomina), najwyraźniej pochodził z Arabii i tak należy rozumieć cytowane słowa Libaniosa: Ἄραβιος δὲ οὗτος καὶ ἔστι γένος αὐτῶν ἐκεῖ („Ten oto jest z Arabii i jego ród jest tam”). Nota bene w artykule brak wzmianki o tym, że to Gaudentios wystawił swoim rodzicom nagrobek z wcale zgrabnym greckim epigramem w Migdali w Hauranie (*IGR* III 1217; *GVI* 1974). Magnos pochodził PRAWDOPODOBNIEM z Arabii jak jego wuj Bassos, miał też w Arabii majątki: jego arabskie w sensie etnicznym pochodzenie jest więcej niż wątpliwe. Podobnie bardzo znany działający w Atenach nauczyciel retoryki Diofantos (właściwie dlaczego w tekście angielskim forma imienia brzmi Diophantes?) pochodził z Arabii: Eunapios raz pisze Διόφαντος ὁ Ἀράβιος, a raz Διόφαντος ἧν μὲν ἐξ Ἀραβίας. Czy fakt, że Aburgios prowadził szkołę w Arabii, czyni z jego Araba? Dla akrybii zauważę, że Autor wśród intelektualistów poświadczonych u Libaniosa pominął Tiberinosa pochodzącego najwyraźniej z Arabii i działającego w Antiochii (ep. 337; ale uwzględnił go w innym tekście, „Biographic entries on the governors of Arabia”, s. 40). Na końcu omawianego artykułu (s. 579) Habilitant sam przyznaje, że wymienione postaci mogą być zhellenizowanymi Arabami bądź orientalizującymi Grekami (a właściwie dlaczego orientalizującymi? Może po prostu wykształconymi elitami miejskimi w prowincji Arabii?). No właśnie, można więc dojść do wniosku, że na początku zostało niewłaściwie postawione pytanie badawcze.

Przy okazji pozwolę sobie jeszcze na jedną uwagę: wielokrotnie dr Filipczak przywołuje hasła osobowe (autorstwa P. Janiszewskiego) postaci znanych z Libaniosa, zamieszczone w książce *Sofiści i retorzy greccy w cesarstwie rzymskim (I-VII w.). Słownik biograficzny,*

Warszawa 2011 (nie korzysta z angielskiej wersji książki, Oxford 2015, ale to nie ma żadnego znaczenia). Nie mogłam nigdzie stwierdzić, czy wzbogacił wiedzę podaną w tych hasłach, czy polemizuje z autorem w jakiejś kwestii, czy też wnosi własne ustalenia (por. również niżej uwaga o Maximosie).

Z wielką satysfakcją należy zaznaczyć, że dr Filipczak zyskał uznanie jako badacz Antiochii i jest członkiem międzynarodowego zespołu przygotowującego *Cambridge Companion to Antioch...* Książka ma się ukazać drukiem w bieżącym roku (patrz punkt 15 przesłanego dokumentu „Wykaz osiągnięć”), a Habilitant jest autorem przyjętego do druku rozdziału „Violence in Antioch (I-VII AD)”, w którym rozpoznaje opisane w punkcie 1 i 2 zainteresowania badawcze.

3. Administracja i szczegółowa prozopografia urzędników to wyraźny trzeci główny obszar zainteresowań Habilitanta. Znakomitym przykładem połączenia badań nad administracją i prozopografią stanowi książka *An Introduction to the Byzantine Administration in Syro-Palestine...* (znam angielską wersję tekstu). Autor zestawia w rozdziale drugim prozopografię namiestników, *comites Orientis* i *duces* dla wieku VI (ss. 25-75), wraz ze szczegółowymi dyskusjami (często musi się borykać z ogólnym greckim terminem *hegemon*, już Józef Flavius tak nieprecyzyjnie określał namiestników Judei!); w rozdziale trzecim pokazuje zmiany elit i instytucji w omawianym okresie (wiele się z tego rozdziału nauczyłam!). Rozdział wprowadzający pokazuje natomiast ogólnie organizację administracji na Wschodzie (brakuje mi dyskusji, czy i ewentualnie jakie zmiany nastąpiły w Palestynie za panowania Dioklecjana; w przypisie 40 Autor pisze, że *Salutaris* = późniejsza *Palaestina Tertia* istniała od czasów Konstantyna, z czego wnoszę, że Autor uznaje, iż nie było żadnych zmian/podziałów wcześniej?).

Czasami w dorobku Habilitanta można znaleźć „czyste” badania prozopograficzne, skoncentrowane na postaciach urzędników. Dobrym tego przykładem są artykuły „Biographic entries on the governors of Arabia (c. 356-363 AD). An attempt in reconsideration of Libanius’ letters”, *Res Historica* 50 [2020], ss. 35-53 oraz „Roman governors of Syria in Late Antiquity...”, *Hawliyat* 19 (2020), ss. 19-32. Pierwszy tekst wzorcowo wykorzystuje korespondencję mistrza Libaniosa (sofista pisał do swoich korespondentów w różnych sprawach, czasami mało dla nas zrozumiałych, a swoich

uczniów polecał do pracy w administracji prowincji...). Może miałabym kilka nieśmiałych zastrzeżeń. Niektóre stwierdzenia brzmią zbyt banalnie. Uwaga, że w Karii mieszkają „liczne greckie wspólnoty” („Biographic entries on the governors of Arabia...”, s. 38). używające języka greckiego jest nie na miejscu dla wieku IV n.e., ba, nawet dla okresu wczesnego cesarstwa patrząc na historię regionu i rozwój greckich *poleis*. Czasami Autor powinien pomyśleć o lekcji rękopisów i nam ją przedstawić (np. kiedy dyskutuje wersje imienia Arion – Orion w wydaniach, zob. „Biographic entries on the governors of Arabia...”, s. 43, przyp. 43, chcielibyśmy od razu wiedzieć, co jest w aparacie krytycznym u Wolfa i Foerстера). Na s. 618 Habilitant pisze, że umieściłby Maximosa wśród namiestników-retorów, ale za takiego został uznany przez Janiszewskiego w *Sofiści i retorycy greccy...*! Na str. 49 Autor pisze, że imię Belaios (Βηλαῖος) jest nieznanego pochodzenia, ale nie przedyskutował możliwych semickich korzeni imienia (i poświadczonej epigraficznie dedykacji dla Zeusa Beleusa/Belaios z Adadtheli, toponim poświadczony w inskrypcji).

Artykuł opublikowany w czasopiśmie *Hawliyat* dotyczy z kolei czwarto-wiecznych namiestników Syrii (Ploutarchos, Flavius Dionysios, Anatolios, Gymnasios) i w znacznej mierze w skróconej formie powiela ustalenia, które Habilitant zawarł w książce *Namiestnicy Syrii...* (zob. niżej).

W tekście „Przełom Konstantyński i funkcjonowanie administracji rzymskiej w Syrii”, *Christianitas* 2015, ss. 163-176 Habilitant zapytał o przynależność religijną namiestników Syrii w IV w. - artykuł jest ciekawy, ale zakończony oczywiście w świetle naszej wiedzy konkluzją, że nic się nie zmieniło w działaniu administracji rzymskiej.

Główne osiągnięcie

Jako główne osiągnięcie naukowe Habilitant wskazał książkę *Namiestnicy rzymskiej Syrii w czasach przełomu (324-361 n.e.)*, Łódź 2020. To klarowna, porządna książka, oparta na wielu różnych kategoriach źródeł (wykorzystująca także materiał numizmatyczny, epigraficzny – wreszcie! - oraz papirologiczny), pokazująca umiejętność krytyki tych źródeł i dobry warsztat historyka starożytności. To zdecydowanie najbardziej dojrzała naukowo praca Habilitanta. Każdy rozdział jest jakby światem osobnym: pierwsze cztery mają za bohaterów postaci, które prowadzą nas do różnych szerszych problemów, jak Ploutarchos z rozdziału pierwszego do szeroko omówionej rzekomej wyprawy Konstantyna na Persów i

również rzekomego pobytu cesarza w Antiochii czy w wypadku Flaviusa Dionysiosa - do synodu w Tyrze. Rozdział piąty nie jest tak barwny, ponieważ zbiera nie tak „atrakcyjnych” źródłowo namiestników. Książka przynosi nowe ustalenia i w moim przekonaniu powinna zostać przetłumaczona oraz wydana w specjalistycznym wydawnictwie poza Polską.

Oczywiście, jak to zwykle bywa w dyskusjach naukowych, można wnieść pewne szczegółowe uwagi krytyczne. Podam tylko jeden przykład: we wstępie (str. 41) Habilitant zastanawia się nad zbieżnością informacji u Malalasa (od zawsze, można by powiedzieć, znanego mu autora) i Festusa, przy tej okazji przywołując powszechnie znany i podstawowy artykuł E. Jeffreys o źródłach Malalasa, w którym nie ma wzmianki o Festusie. Ale czy Malalas znał łacinę? Nic nie wiemy o tłumaczeniach Festusa na grekę. Jak taki głupek jak Festus dostał się do tradycji greckiej? Czy możemy szukać innych tradycji pośrednich? Oczywiście takich szczegółowych pytań/uwag mam więcej, co jest naturalne w przypadku tak bogatej książki, ale nie ma na nie miejsce w recenzji.

Inna działalność naukowa

Dr Filipczak wygłaszał referaty na licznych konferencjach krajowych i zagranicznych (patrz punkt 7 przesłanego dokumentu „Wykaz osiągnięć”), był wykonawcą szeregu grantów (patrz punkt 9 tego samego dokumentu; należy życzyć Habilitantowi, aby w jak najbliższej przyszłości objął kierownictwo własnego grantu naukowego), jest autorem licznych recenzji naukowych, zasiada w redakcji „Studia Ceranea...” oraz jest członkiem rady redakcyjnej „Byzantina Lodziensia”.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z przesłanym dorobkiem naukowym wyrażam głębokie przekonanie, że dr Paweł Filipczak jest samodzielnym uczonym o ukształtowanych zainteresowaniach badawczych i dużym dorobku naukowym. Jego osiągnięcia naukowe stanowią znaczący wkład do uprawianej dyscypliny. Habilitant spełnia wszystkie warunki ustawowe wymagane do nadania mu stopnia doktora habilitowanego.

Krystyna Stebnicka

K. Stebnicka